

Sygn. akt XKa 137/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Jackowski

Sędziowie: SO Agnieszka Zakrzewska

SO Grażyna Puchalska/spr./

Protokolant starszy sekretarz sądowy Agnieszka Ryba

Prokurator Jarosław Polanowski

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2013r.

sprawy **M. G.**

oskarżonego z art.13§ 1kk w zw. z art.279§ 1kk, art.279§ 1kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Pruszkowie

z dnia 17 października 2012 r. sygn. akt IIK 296/11

orzeka:

Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt XKa 137/13

UZASADNIENIE

M. G. (1) został oskarżony o to, że :

I. W nocy z 23 na 24 marca 2011 r. w B. z tereny posesji przy ul. (...) usiłował dokonać kradzieży z włamaniem pojazdu marki (...) nr rej. (...) wraz z lawetą o wartości 100.000 zł na szkodę firmy (...) S. S., jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niemożność uruchomienia w/w pojazdu

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk

II. . w nocy z 23 na 24 marca 2011 r. w B. z terenu posesji przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem wózka widłowego marki (...) o nr (...) - (...) o wartości 80.000 zł wraz z kluczami i dokumentacją przedmiotowego pojazdu, czym działał na szkodę firmy (...) sp. z o.o.

tj. o czyn z art 279 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Wyrokiem z dnia 17 października 2012r. Sąd Rejonowy w Pruszkowie orzekł:

I. oskarżonego M. G. w ramach zarzucanych mu czynów uznał za winnego tego, że w nocy z 23 na 24 marca w B. z ternu posesji przy ul. (...) usiłował dokonać kradzieży z włamaniem pojazdu marki (...) nr rej. (...) N z lawetą o wartości 100.000 zł na szkodę firmy (...) S. S. oraz znajdującego się na niej wózka widłowego, ale zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niemożność uruchomienia w/w pojazdu, a następnie dokonał kradzieży z włamaniem wózka widłowego marki (...) o nr (...) - (...) o wartości 80.000 zł wraz z kluczykami i dokumentacją przedmiotowego pojazdu, czym działał na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 kk skazał oskarżonego M. G. na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 §1 kpk na poczet orzeczonej w pkt. I kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 24.03.2011 r. do dnia 25.03.2011 r., przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 46§1 kk zasądził od oskarżonego na rzecz S. S. kwotę 225, 11 zł (dwustu dwudziestu pięciu złotych i jedenastu groszy) tytułem naprawienia szkody,

IV. na podstawie art. 230§2 kpk zwrócił M. G. dowód rzeczowy w postaci krótkofalówki,

V. na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 851 (osiemset pięćdziesiąt jeden) złotych tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem opłaty.

Apelację do wyroku wniosła obrońca oskarżonego M. G., która zaskarżyła wyrok w całości na jego korzyść i zarzuciła orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 6kpk w zw. z art. 374§1kpk poprzez niezastosowanie oraz art. 23a§1kpk poprzez niezastosowanie.

Wniosła tym samym o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości – na podstawie art. 439§1 pkt.1 kpk i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi rejonowemu w Pruszkowie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności zauważyć wypada, iż stan faktyczny ustalony w tej sprawie, jak również stanowiąca jego podstawę weryfikacja przeprowadzonych w toku postępowania dowodów nie budzą zastrzeżeń sądu II instancji. Tego rodzaju zarzutów nie zgłaszał także skarżący.

W ocenie sądu okręgowego, wbrew zarzutowi obrońcy, nie wystąpiła żadna bezwzględna przyczyna odwoławcza, której skutkiem miałyby być wydanie orzeczenia o charakterze wyłącznie kasatoryjnym. Otóż nie można zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, jakoby procedowanie przez sąd meriti pod nieobecność oskarżonego- prawidłowo powiadomionego o terminie rozprawy- stanowiło rażące naruszenie dyspozycji art. 374kpk oraz naczelnego prawa strony jakim pozostaje prawo do obrony. Stanowisko takie było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniu z dnia 3 listopada 2010r IIKK 119/10. Sąd Najwyższy w tymże wyroku stwierdził (teza 3 i 4) mianowicie, że (...) prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego do dnia uzyskania informacji o pozbawieniu oskarżonego wolności nie naruszało przepisu art. 374 § 1 k.p.k. ani też, w konsekwencji, nie mieściło się w kategorii uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., albowiem o naruszeniu tych przepisów nie decyduje formalnie wskazana podstawa prawna, ale istniejący rzeczywiście układ procesowy, stanowiący ustawowo przewidziany wyjątek od zasady. Nadto jeśli (...) oskarżony zostanie pozbawiony wolności i zaniecha, pomimo istniejących możliwości, poinformowania sądu o tym fakcie, to prowadzenie rozprawy na podstawie art. 376 § 2 k.p.k. nie jest obarczone naruszeniem prawa, przy czym zasadnie wskazuje się, iż takie niezawiadomienie sądu przez oskarżonego może być

traktowane jako wynik decyzji o nieuczestniczeniu w rozprawie dotyczą sytuacji, gdy sąd meriti wydając stosowne postanowienie nie ma wiedzy o pozbawieniu wolności oskarżonego.

W pełni akceptując powyższe stanowisko dostrzec należało, że w tej konkretnej sprawie po pierwsze M. G. został prawidłowo powiadomiony- osobiście – o terminie kolejnej rozprawy wyznaczonej na dzień 17 października 2012r, a po wtóre będąc pozbawionym wolności nazajutrz po otrzymaniu powyższego zawiadomienia, zaniechał poinformowania sądu procedującego w sprawie o ewentualnej niemożności osobistego stawiennictwa. Okres 7 dni był w ocenie sądu II instancji wystarczającym dla ewentualnego wyrażenia przez oskarżonego chęci stawienia się na kolejnym terminie rozprawy przed sądem rejonowym. Powyższego mógł dokonać poprzez wychowawcę, jak też zwracając się w formie pisemnej czy też telefonicznie i informując o powyższym stanie rzeczy zarówno sekretariat jak też swego obrońcę. Zdaniem sądu odwoławczego niezasadnie obrońca zarzuca zaistnienie uchybienia wskazanego w art. 439 kpk w sytuacji, gdy oskarżony bez usprawiedliwienia nie stawił się na termin rozprawy, przy czym patrząc z dalszej perspektywy na powody uniemożliwiające mu ewentualne stawiennictwo, stwierdzić należy, iż nie mogą być oceniane w kategorii przeszkód żywiołowych czy też innych wyjątkowych przyczyn- vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002r IKZP 8/02.

Dlatego też w ocenie sądu odwoławczego dysponowanie przez oskarżonego realną możliwością poinformowania sądu o przyczynach swojej nieobecności na rozprawie w dniu 17 października 2012r. stanowiło zaniechanie ze strony M. G., które musi zostać potraktowane jako równoznaczne z decyzją o nieuczestniczeniu w rozprawie.

Na marginesie dostrzec jedynie należało, iż termin o którym mowa był terminem końcowym, na którym sąd I instancji nie przeprowadzał żadnych czynności dowodowych.

Co do zarzutu obrońcy dotyczącego braku stosownego rozstrzygnięcia w protokole z dnia 17 października 2012r obrazującego tryb procedowania sądu meriti, należało przyznać rację skarżącemu. O ile jednak w przypadku sięgnięcia po instytucję przewidzianą w art. 376 § 2kpk wymagana jest forma postanowienia, którą w tym postępowaniu pominął sąd rejonowy, co ewidentnie jest uchybieniem ze strony tego ostatniego, o tyle brak ten pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia wydanego w sprawie. Z tych też powodów sąd okręgowy nie podzielił zarzutów obrońcy kwestionującej prawidłowość postępowania sądu rejonowego.

Odnosnie zaś podnoszonej w apelacji obrazu art. 23 a §2kpk poprzez nieuwzględnienie przez sąd I instancji wniosku o skierowanie sprawy do mediacji, sąd okręgowy zwraca uwagę, iż decyzja ta niezależnie czy inicjowana wnioskiem strony czy podjęta z urzędu nie jest obligatoryjną lecz nadal pozostaje w gestii sądu. Skoro zatem sąd I instancji nie znajdując podstaw do sięgnięcia po tego rodzaju rozwiązanie, postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2012r odmówił uwzględnienia wniosku obrońcy oskarżonego, -decyzję tę uzasadniając (k. 282),-nie można mówić o jakiegokolwiek obrazie przepisów postępowania, a tym bardziej takiej, która miałaby wpływ na treść wyroku. Powielanie argumentacji sądu rejonowego jaką zawarto w tymże postanowieniu, jest całkowicie niecelowe. Dość wspomnieć jedynie, że sięganie po mediację będzie o tyle zasadne o ile istnieje szansa jej przeprowadzenia, a jej wynik może wpłynąć na sposób rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu. W tej zaś sprawie intencją obrońcy było osiągnięcie porozumienia pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym w przedmiocie sposobu naprawienia szkody, o czym mógł swobodnie zadecydować także sąd wyrokujący w sprawie (vide art. 46§1kk). Słuszne zatem pozostaje stwierdzenie, że wniosek obrońcy w tym zakresie zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania, zaś jego nieprzydatność dla rozstrzygnięcia w sprawie była oczywista.

Sąd I Instancji miarkując karę uwzględnił wszelkie okoliczności w sprawie, i uznał, że wymierzona oskarżonemu kara, oscylująca w granicach dolnego zagrożenia ustawowego za przestępstwo z art. 279§1kk, 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności nie jest karą rażąco surową. Takiego zarzutu nie zgłaszała także skarżąca.

Uwzględniając sytuację finansową i życiową, w jakiej obecnie znajduje się oskarżony M. G. (1), a także zasady słuszności, o których mowa w art. 624§1kpk, sąd II instancji, zwolnił go od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.